Ztwego do prawey wiary nawrocenia czuię
Radość tak wielką że ią darmo usiłuię
Wyrazić---

Augustyn Cięszką mękę, wiaro Swięta! znoszę!
Przykazań! złych nałogow! utarczkę ponoszę
Jak nieznośna ta walka! Ach! iak serce dwoi!
Ach iak krwawym się potem czoło moie znoi!
Kto z was kto iusz zwycięży? Swięte Niebios Duchy
Przybywaycie na pomoc! dodaycie otuchy
O wygranej nad Ciałem Duszy!---

Navigius Racz potrosze
Posłuchać Brata. --

Augustyn darmo day mi pokoy, proszę
Puść mię, bom iest tak srodze w sobie pomieszany
Że nie słyszę co mówisz-- Braciszku kochany
*Augustyn odchodzi. Sam siebie nie poznawam! ------*

Navigiusz potym Monika zatym Simpliciany Alipiusz.

Navigiusz. ----------Odemnie odchodzi?
Bardziey od siebie! - To mię zmieszanie obchodzi!
Musi być że z nim =serce Sprzeczne krngbrne toczy
Walną bitwę!

Monika. ----------Gdzie Brat iest?

Navigiusz ----------Niewiem; tu przed oczy